

Poincaré grozi natychmiastową dymisją Jeżeli parlament szybko nie zatwierdzi ustawy finansowej wraz z pełnomocnictwami.

Paryż, 7 marca

Prasa paryska donosi o przebiegu wczorajszego posiedzenia senackiej komisji finansowej co następuje:

Wczoraj przed południem udał się przewodniczący komisji senatu Millies Labroix do prezydenta ministrów w celu zawiadomienia go o przebiegu obrad komisji nad sprawami finansowymi. Narada premiera z przewodniczącym komisji była bardzo ożywiona. W ciągu popołudnia zgromadzili się członkowie komisji finansowej pod przewodnictwem Millies Labroix. Przybył i Poincaré w towarzystwie ministra finansów.

Poincaré oświadczył kategorycznie, że należy jaknajprędzej zatwierdzić ustawę finansową gdyż każda zwłoka może mieć najgorsze skutki dla Francji.

W dalszym ciągu Poincaré stwierdził, że w związku z ustawą postawi kwestię zaufania, żądając od komisji, aby natychmiast przyjęła tekst, jaki uchwalila Izba deputowanych, tak, iżby senat rozpoczął dyskusję nad tą ustawą we wtorek. O ile komisja finansowa senatu nie doniesie mu w poniedziałek o decyzji w tej sprawie, zgłosi prezydentowi czempredzej natychmiastową dymisję całego gabinetu.

Przewodniczący komisji chciał odpowiedzieć Poincarému, który jednakże opuścił natychmiast salę obrad. Członkowie komisji postanowili prosić Poincarégo, aby udzielił dodatkowych wyjaśnień. Premier zgodził się i zakomunikował, że w sobotę przybędzie do okmisji. Przedtem minister finansów gotów jest przedstawić obecne położenie i środki, konieczne dla przeprowadzenia sanacji.

POLITYKA POINCARE'GO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 7 marca.

Poincaré, odpowiadając w izbie na interpelację w sprawie polityki wewnętrznej, oświadczył m. in.:

Pomimo uchylania się Niemiec od dokonywania wypłat odszkodowaniowych, Izba, dzięki przyjęciu przez nią ustawy, umożliwiła odbudowanie zniszczonych części kraju: 600 tysięcy domów, 20 tysięcy warsztatów pracy, 4500 kilometrów dróg kolejowych, 14,500 klm. kanałów.

Nawiązując do uchwalonej przez izbę ustawy o 18-miesięcznej służbie wojskowej, Poincaré zaznaczył, że choć nie ma żadnych zamiarów agresywnych, zmuszony jest dbać o stan obrony, gdyż nie jest pewny tego, że nikt nie pragnie dziś wojny.

Dalej mówił Poincaré: Francja nie zamierza mieszać się do polityki swych są-

siadów. Jeżeli sowieci nie zostały uznane w czasie trwania konferencji w Genewie, to przypisać to należy nie formie obecnej rządu rosyjskiego, lecz okoliczności, że sowieci nie chcieli uznać rosyjskich długów przedwojennych. Rząd francuski — ciągnął dalej Poincaré — zdecydowany jest zatarasować drogę tym, którzy usiłują propagować we Francji idee rewolucji wszechświatowej. Republika nie obawia się ani gróźb monarchistów, ani dyktatury sowieckiej.

ZMNIEJSZENIE LICZBY DEPUTOWANYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 7 marca.

W głosowaniu nad projektem zmniejszenia ogólnej liczby deputowanych przyjęto go z poprawką, według której liczba deputowanych zredukowana została nie o 47, lecz o 22 deputowanych.

Wielka afera korupcyjna w Czechach. Niebywałe awantury i bójkki w parlamencie praskim.

Praga, 7 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W czasie otwarcia sesji włoskiej czeskiego zgromadzenia narodowego przyszło do niebываłych awantur w parlamencie czeskim. Zaszły one w związku z aferą korupcyjną, w której jak wiadomo, zamieszany jest szereg osób ze sfery rządowych.

Gdy tylko przewodniczący Tomaszek otworzył posiedzenie z lewicy po czeto krzyzczyć:

Przez z rządem, przez z korupcją, żądamy rozpisania nowych wyborów. Okrzyki te zagłuszyły słowa przewodniczącego.

Następnie między komunistami a socjalistami przyszło do ostrej wymiany słów. Poseł komunistyczny Smeral i socjalistyczny Benda rzucili się na siebie i rozpoczęli bójkę. Musiano ich rozdzielić.

Poseł niemiecki Hacke rzucił na ławę rządową flaszkę ze spirytusem. Flaszka rozbila się i zapach spirytusu rozszedł się po całej sali. Poczęto krzyczeć, bić w pulpity i gwizdać.

Następnie zabrał głos prezes ministrów Sychla. Mowy jego zupełnie nie słyszano w straszliwym tumultcie.

Podczas gdy premier czeski zaczął omawiać projekt ustawy o wyjęciu

spraw o obrazę czci w druku z pod kompetencji sądów przysięgłych — poseł Bluszek zawołał:

— Rząd popiera korupcję. Wydajcie ustawę w obronę korupcji!

Posiedzenie przerwano. Szeregowi posłów, między nimi również i jednemu z ministrów, który rozpoczął z komunistami wymianę słów — udzieleno ex praesidio nagany.

AFERA BENZYNOWA ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI.

Praga, 7 marca.

Afera benzynowa zatacza coraz szersze kręgi. Minister obrony narodo-

wej oświadczył, że zaarrestowani zostaną wszyscy, którzy brali udział w przekupstwach bez względu na ich stanowiska społeczne.

Liczba osób zamieszanych w tę sprawę jest olbrzymia. W najbliższych dniach ma nastąpić szereg dalszych aresztowań.

Opinia publiczna czeska zastanawia się nad tem, dlaczego ten olbrzymi skandal pozostawał tak długo w ukryciu? Ze sfery rządowych tłumaczy, że afera benzynowa miała wszelkie pozory legalności. Władze domyślały się jedynie, lecz nie mogły nic stwierdzić (?)

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

AGREMENT DLA P. CHŁAPOWSKIEGO.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Minister spraw zagranicznych otrzymał w dniu dzisiejszym zawiadomienie, iż rząd francuski udzielił swego agreement dla p. Chłapowskiego, który ma zostać po siem polskim w Paryżu.

ECHA MOWY, KRYTYKUJĄCEJ NASZE SĄDOWNICTWO.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Poseł Thugutt, prezes „Wyzwolenia” przed wyjazdem do Włoch w dniu wczorajszym zgłosił się do prokuratora sądu okręgowego, któremu przedstawił na piśmie dokładną treść swego przemówienia wygłoszonego na bankiecie w Bristolu na cześć Ledwickiego i zawiadomił prokuratora o swym wyjeździe.

POS. THUGUTT WYSTĄPIŁ Z RADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Poseł Thugutt w dniu wczorajszym wręczył list nadzwyczajnemu komisarzowi oszczędnościowemu p. Moskalewskiemu, w którym zgłasza dymisję ze stanowiska członka rady oszczędnościowej.

Powodem tej dymisji jest różnica zdań w pojmowaniu praw i obowiązków członków rady jaka się ujawniła w złożeniu przez p. Moskalewskiego radzie ministrów projektu statutu ministerstwa spraw wewnętrznych bez uprzedniego zawiadomienia członków rady, którzy mieli założyć się reorganizacją ministerstwa spraw wewnętrznych.

O GMINIE BEZWYZNANIOWA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zarejestrowania „gminy bezwyznaniowej” m. st. Warszawy.

Jak się dowiadujemy, odmowa ta opiera się na postanowieniach naszej konstytucji.

AFERA KINO-SEJMOWA.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W dniu wczorajszym rozpoczął się sąd marszałkowski w sprawie oskarżenia posła Iłskiego przez posła Perla o oszczerstwo w związku z aferą kinową. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj.

Sąd koleżeński klubu sprawozdawców parlamentarnych rozpoczął oredgaj rozpatrywanie sprawy sprawozdawcy parlamentarnego „Echa Warszawskiego”, p. Menczła w sprawie kinowej. Dotychczas zeznawał p. Menczel. Na następnym posiedzeniu sądu w sobotę przesłuchani będą świadkowie.

NARADY RZĄDOWE ZE ZWIĄZKAMI PRZEMYSŁOWCÓW.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Informują nas, że p. minister przemysłu i handlu zwołuje na poniedziałek d. 10 b. m. w sali konferencyjnej ministerstwa zebranie przedstawicieli związków przemysłowców.

Zebrań te ma na celu omówienie bieżących zagadnień skarbowo-ekonomicznych. Głównym tematem dyskusji ma być udział przemysłowców w subskrypcji na Bank Polski.

Oplata za paszporty zagraniczne.

Trzy kategorie: 500 zł. 100 zł. i 25 zł.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wiadomości o podwyżce opłaty za paszporty zagraniczne uzupełnić należy wyjaśnieniem, iż kupcy udający się w sprawach handlowych, artyści, literaci oraz dziennikarze wyjeżdżający w sprawach kulturalnych, dalej młodzież pragnąca studiować zagranicą, wreszcie chorzy którzy stać będą z ulg w opłacie paszportów, a konieczne wyjazdy zagranicę nie będą u-

trudniane.

Dzisiaj odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych narada nad wprowadzeniem ulg. Przewidziany jest podział opłat na trzy kategorie. Pierwsza, wynosząca 500 fr. zł., obowiązująca będzie osoby, wyjeżdżające zagranicę dla celów zawodowych, druga 100 fr. zł. wyjeżdżających w sprawach handlowych, trzecia wreszcie 25 fr. zł. artystów, publicystów i ludzi nauki.

Uchwały zjazdu Kupców żydowskich. O modyfikację podatku od obrotu.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Obradujący w Warszawie zjazd kupców żydowskich powziął m. in. następujące uchwały.

1) Zjazd nawołuje kupców żydowskich do nabywania akcji Banku Polskiego.

2) Zjazd wita z uznanie wiadomości, że wkrótce rozpoczną się pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego z Rosją.

3) Wobec tego, że podatek obrotowy w jego formie dotychczasowej jest szkodliwy dla rozwoju gospodarstwa społecznego, musi zrujnować cały szereg solidnych przedsiębiorstw handlowych, zjazd prosi o podjęcie starań, aby podatek rzeczony został odpowiednio zmodyfikowany.

Zjazd prosi o poczynienie kroków, celem wyjednaną, ażeby władze skarbowe

na prowincji działały sprawnie i stosowały się do obowiązujących praw i przepisów.

Zjazd apeluje do ministrów handlu, skarbu i sprawiedliwości, ażeby wystąpiły do sejmu z inicjatywą, celem zniesienia szkodliwej ustawy o walce z lichwą i spekulacją, która to ustawa krzywdzi w najwyższym stopniu kupców. Zanim to się stanie, zjazd prosi rząd o wydanie rozporządzenia, któreby przystosowało ustawę do obecnego okresu sanacyjnego i któreby położyło kres masowym represjom oraz beczelowym i skomplikowanym zadanom wystawianiu cen sprzedanych. Zjazd apeluje do sejmu, aby ten zniósł kupców i fabrykantów plamę, nałożoną na nich przez ustawę o walce z lichwą, podobnie jak sejm zniósł tę plamę z chłopów.

Nareszcie Sejm zajął się sprawą P. P. P.

Dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Minimum żądań w celu zabezpieczenia interesów Polski w Kłajpedzie.

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.
Warszawa, 7 marca.

Przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej w sprawie wniosków:

a) P. P. S. i Z. P. S. L. w sprawie związków tajnych terrorystycznych i spiskowych oraz pociągania do odpowiedzialności osób urzędowych, wchodzących w porozumienie z tajną organizacją P. P. P. i

b) Zw. Lud. Nar., Ch. D. i Chrz. Narod. w sprawie tajnych organizacji.

Dyskusja nad obu wnioskami toczyła się łącznie. Sprawozdawca pierwszego wniosku był poseł Prager (PPS.) a drugiego poseł Kozicki (ZLN.).

TAJNE ORGANIZACJE.

Poseł Prager w przemówieniu swem przytoczył szczegóły, przedłożone na komisji administracyjnej, przy czym komisja zgodziła się na pierwszą część jego wniosku, dotyczącą

postępowania tajnych organizacji, natomiast nie przyjęła dalszej części, dotyczącej szczególnie współdziałanie z temi organizacjami osób wojskowych i urzędowych.

Co do drugiego wniosku o wyborze komisji dla zbadania tej sprawy, mówca oświadczył, że komisja winna położyć kres plotkom, jakoby komuś zależało na zatuszowaniu sprawy.

Poseł Kozicki zauważył, że fakty te zaniepokoiły opinię publiczną.

REZOLUCJA.

W głosowaniu przyjęto rezolucję większości komisji „Sejm wzywa rząd do dalszego energicznego zwalczania organizacji spiskowych, działających dotąd bezkarnie i przygotowujących się w myśl ich własnych programów i zapowiedzi do wywołania zaburzeń, zmierzających do gwałtownego obalenia konstytucji i porządku prawnego Rzeczypospolitej“.

Rezolucje mniejszości komisji domagającej się ukarania osób, które na stanowisku urzędowym brały udział lub wchodziły w pertraktacje z P. P. P. od rzucono 164 głosami przeciw 155.

Postanowiono wybrać specjalną komisję złożoną z 5 osób dla zbadania materiałów, dotyczących wszystkich ujawnionych organizacji w wojsku i społeczeństwie, celem przedstawienia wyników komisji wojskowej i administracyjnej.

Komisja ma prawo wglądu we wszystkie akta oraz może wzywać świadków i rzeczoznawców. Do komisji tej weszli posłowie: Chaćniński (Ch. D.), Cwiakowski („Wyzwolenie“), Erdmand „Piaś“, Kozicki (ZLN.) i Prager (P. P. S.).

Przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia.

ZABEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW OD BEZROBOCIA.

W dyskusji do poszczególnych artykułów od 1 do 10 włącznie projektu ustawy w brzmieniu proponowanym przez komisję ochrony pracy zabrali głos przedstaw. wszystkich stronnictw.

Niektórzy z wymienionych posłów przemawiali kilkakrotnie, wnosząc szeregi poprawek, które będą przegłosowane po ukończeniu dyskusji.

Specjalną kwestją, nad którą rozwinęła się ożywiona dyskusja była kwestja pociągnięcia w pewnej mierze gmin wiejskich do świadczeń na fundusz zabezpieczający na wypadek bezrobocia. Projekt uchwalony przez komisję takie świadczenia w pewnym stopniu przewiduje.

Bardzo ożywiona dyskusja toczyła się około projektowanych norm wysokości wkładów ubezpieczeniowych oraz stosunku udziałów w świadczeniach robotników, pracodawców i skarbu państwa.

Przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym Z. P. S. L. „Wyzwolenia“ i Jedn. Lud. w sprawie Kłajpedy.

SPRAWA KŁAJPEDY.

W sprawie tej zabrał głos poseł Dąbski, który szczegółowo przedstawił historycznie sprawę Kłajpedy od dnia 14 czerwca 1922 r.

Przechodząc do chwili obecnej, stwierdził poseł Dąbski, że musimy wrócić do koncepcji rady ambasadorów z listopada 1922 r., t. zn. wolnego terytorjum Kłajpedy. Minimum naszych żądań musi być 1. gwarancja komunikacji wodnej, kolejowej, telegraficznej i pocztowej z Kłajpedą, 3. posiadanie własnego brzegu morskiego, 4. autonomia Kłajpedy. Nagłość wniosku została przyjęta.

Polski Bank Przemysłowy

Oddział w Łodzi.

Na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego b. r. uzyskał Polski Bank Przemysłowy we Lwowie wraz z Oddziałami prawo przyjmowania wkładów w walutach zagranicznych na oprocentowanych rachunkach oraz zwrotu wkładów z tych rachunków w efektywnych walutach bez żadnych ograniczeń, przyczem waluty zagraniczne wpłacone na te rachunki lub z nich wypłacone uważane są jako pochodzące z legalnego źródła.

Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Łodzi, przyjmuje również oprocentowane wkłady złotych polskich wedle kursu franka złotego na giełdzie warszawskiej i przeprowadza wszelkie transakcje bankowe w markach polskich i w złotych polskich na najdogodniejszych warunkach.

Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Łodzi, ustanowiony został jako placówka subskrypcyjna na akcje Banku Polskiego na warunkach ogłoszonych prospektem Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego

Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Łodzi, przyjmuje zgłoszenia na obligacje 10 proc. pożyczki kolejowej. —

::: Stowarzyszenie Fabrykantów ::: Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

ul. Piotrkowska 43

wzywa swoich członków, którym sporządzono już **protokoły sekwestracyjne** na II zaliczkę podatku majątkowego oraz tych, **k którzy zaliczki tej jeszcze nie uiścili**, aby zgłosili się do biura Stowarzyszenia, gdzie otrzymają należyte wyjaśnienie i mogą skutecznie wpłaty na poczet II zaliczki.

Członkowie posiadający 2 patenty zechcą z takowymi zgłosić się w biurze Stowarzyszenia.

Zarząd.

Sala Filharmoniczna
— Narutowicza 20. —

Łódzkie Żydowskie Towarzystwo
gimnastyczno-sportowe
„**BAR-KOCHBA**“.

Sala Filharmoniczna
— Narutowicza 20. —

W sobotę, dnia 22-go marca r. b., początek o godzinie 11-ej wieczorem, odbędzie się

Wielka uroczystość purymowa p. n.

„NOC W TEL-AWIWIE“

W programie m. in. Żywe obrazy z życia ludności żydowskiej w Palestynie, oraz tańce wschodnie.

Dekoracja Sali oryginalna wschodnia!

Przeгляд strojów wschodnich!

Dochód z uroczystości purymowej przeznaczono na zasilenie „funduszu budowy własnej hali gimnastycznej“.

Szczegóły w najbliższych ogłoszeniach.

ZNALAZIONO TOREBKĘ

damską na maskaradzie w dn. 4 b.m. w sali Filharmonji.

Odebrać można: Cegielniana 5. Biuro Informacji Prasowych „BIP“.

Dr. med. D. Alterman
akuszer-ginekolog
Zawadzka 21
przyjmuje od 5—7-ej.

Poszukiwany zdolny **ekspedjent** do wydawania wstążki, oraz **pakarz (kleiderstoffe)**
Zgłaszać się w fabryce G. B. Drabkina, 488-3, Karola 17.

Sprzedam maszyny
do krojenia papieru (krajaczkę) i maszyny do szycia zeszytów. Wiadomość Gdańska 64, Biegański. 1480-2

Do sprzedania roczny **WILK** czystej rasy.
Wiadomość Południowa 25, III p. front m. 45, od godz. 3-4 p.p. 1502-2

Pianina Zagraniczne
Nowe i używane, najlepszych firm w cenach dostępnych i warunkach dogodnych do ::: sprzedania. ::: **J. MAZELSA** ZAKATNA 21. 487

Zgierz, Pabjanice, Tomaszów
Poszukuje reprezentantów mających stosunki w przemyśle przerabiającym **SZMATY i ODPADKI.**
Oferty do „Republiki“ sub. „A 54“ 1491-3

Dobra okazja dla panów Fabrykantów i Hurtowników posiadających w centrum i najruchliwszej dzielnicy miasta sklep obszernej (szynny) mogącej przyjąć przedstawicielstwo na Kalesz towar wszelkiej branży. Blizsze szczegóły St. Rappak, Kalesz Wrocławska 28, (skład materiałów piśmiennych). 1497-3

— Sala Tow. Miłośników Muzyki —
Traugutta 1 (gmach Grand Hotelu)
DZIŚ, Sobota, dn. 8 marca godz. 4 po poł.
POPIS
UCZENIE STANISŁAWA NIRSSTEINA profesora — Szczegóły w programach. — Biletów od godz. 3 przy kasie. 1492
Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI, JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę **PIOTR CHARI, Piotrkowska 37,** (w podwórzu). 1486-2

Poszukiwana **Cwirmaszyna** (Effektzwirnmachine)
Łask. oferty do admin. sub. „W. 17“ 524-3
Taryfista-fakturzysta
długoletni współpracownik poważnej firmy ekspedycyjnej, zmienił posadę. Łask. oferty do administracji „Republiki“ sub. „Samodzielny. 1460-3

Figiel zakapturzonego masona.

Pewien bezimienny autor zapragnął na łamach „Przeglądu Współczesnego” powiedzieć parę słów rozumnych w sprawie stosunku Polski do Ligi narodów. Chcąc znaleźć posłuch także w kołach endeckich, wpadł on na kapitalny pomysł. Zaznaczył on, że Liga narodów jest instytucją „o silnym naogół zabarwieniu lewicowym, wolnomyślnym czy też masoni- skiem”. „Gazeta Warszawska” naturalnie przedrukowała z uznaniem niemal cały artykuł, nie spostrzegłszy się, że sama siebie wychłostała.

Już samo rzeczorne stwierdzenie jest policzkiem dla polityków endeckich. W Lidze narodów dominuje Ententa przy- czym poważnymi wpływami rozporządza ją Francja i Włochy, nie mówiąc o tem, że i Anglja była dotychczas reprezentowa- ną przez konserwatystów. Jeżeli tedy Poincaré, Baldwin i Mussolini są „w nie- woli lewicowców i masonów”, to na kim Endecja opiera swą politykę, utrzymując ona jedyną jest dobrze widzianą zagranicą. Nadto, cóż stanie się, gdy do Ligi wstąpią jeszcze Niemcy i Rosja? Toć Endecja w myśl własnej maksymy, że „Polacy są dla Polski”, a nie „Polska dla Polaków” powinna się zrzec wszelkiej działalności dyplomatycznej na rzecz lewicy, ażeby się ta ostatnia mogła porozumieć ze swo- im odpowiednikiem zagranicznym i za- pewnić Polsce w Lidze należne wpływy.

Jeszcze bardziej druzgocące dla En- decji są dalsze argumenty autora. Utrzy- muje on, że trzeba się postarać o jaknaj- dalej idącą redukcję spraw, w których Polska jest klientem Ligi, gdyż Liga jest kłeską dla tych państw, które mają dużo spraw spornych w jej zakresie działania. A komuż, jeśli nie polityce endeckiej (ze- wnętrzej i wewnętrznej) mamy do za- wdzięczenia tę „obfitość spraw, która wy- wojuje fatalne wrażenie na terenie Ligi i z góry sceptycznie nastroja co do ich wy- ników”?

Weźmy dla przykładu najbliższą sesję rady Ligi wyznaczoną na 10 bm., na któ- rej rozpatrywanych będzie aż 9 spraw bezpośrednio dotyczących Polskę. Czy to będzie sprawa gdańska, jaworzyńska, ko- loniatów niemieckich, czy opcji — wszy-

tych narodowości za dogmat jedyne- go „prawdziwego” patriotyzmu.

O, tak! Słuszność ma anonim z „Prze- glądu Współczesnego”, że nonsensem jest zwać winę za nasze klęski na poszcze- gólnych ministrów spraw zagranicznych lub delegata do Ligi narodów. Tu nie cho- dzi o małą zdolność pojedynczych osób, lecz o nieudolność całego systemu. Przed absorbowaniem Ligi mnóstwem naszych spraw ostrzegają niedawno korespondenta

jednego z pism warszawskich wybitny po- lityk francuski bezwzględnie dla Polski życzliwy.

Istotnie ta obfitość spraw sprawia wrażenie, że nasi mężowie stanu sami rzą- dzić nie umieją i szukają kogoś, któryby ich wyręczył. Tak nie postępują ludzie, którzy dbają o powagę swego państwa. Powstaje bolesny paradoks, że państwo, której partja „miarodajna” najbardziej zlorzeczy Lidze i chciałaby Ligę rozbić,

nadaje Lidze największą rację bytu, gdyż badając liczbę spraw naszych w Lidze, powiedzić można, że Liga istnieje niemal wyłącznie dla Polski. Oto co powiedział ten anonimowy autor (oj, te ciągle na en- dcję czyhające „anonimy”), celując do chłeny nie w brew, lecz prosto w oko. I tę misterną krytykę na swojej partji prasa endecka przedrukowała, i to jesz- cze z uznaniem. O sancta simplicitas!

W. R.

LISTY Z KRESÓW.

Dubno—Zdołbunowo—Równe.

Jakie nieszczęścia może sprowadzić na człowieka legitymacja dziennikarska „Re- publiki”. — „Twórca higieny” w Równem. — Szynki dla „martwych dusz”.

W poprzednim liście potraktowaliśmy ogólne stosunki, panujące na kre- sach wschodnich, obecnie zaś rozpatry- my szczegółowo tutejsze bolączki.

Przedewszystkiem więc zajmiemy się administracją, kolejnictwem, municypal- nością, handlem i t. p.

Co do administracji, to od jej orga- nizać i sprawności zależy szczęśliwe rozwiązanie całego zagadnienia naszych ziem wschodnich. Administracja polity- czna postawić musłiny na równym co- do znaczenia stopniu ze szkolnictwem. Ale cóż, kiedy ogranicza się ona do po- pełniania całego szeregu zasadniczych błędów na skutek skandalicznego i fa- talnego doboru ludzi. Kierowanie się u- tartymi wskazówkami z okresu panowa- nia cara jest na porządku dziennym. Żadnej liberalnej (że już nie powiemy o demokratycznej) inowacji, żadnych reform, odbiegających od wojennego ry- goru codziennego życia państwowego, nic — chaos, niedbalstwo, zamieszanie i t. p. Policja nie odpowiada swemu za- daniu. Jest to czynnik zorganizowany w sposób klasycznie prymitywny, i nie rozporządzający materiałem kulturalno- obywatelskim.

Na uzasadnienie prymitywizmu or- ganizacyjnego organów policyjnych po- dam przykład, który przytrafił mi się w hotelu w Równem. Po przyjeździe, zamiast dokumenty osobiste oddałem właścicielowi hotelu legitymację dzien-

nikarską. Napis „Republika” przy tek- ście francuskim tak przeraził hotelarza że krety ten zawiadomił ekspozyturę śledczą o pobycie kogoś „podejrzanego”. W szczerą noc zjawila się u mego łoża (notabene w zimnym, niewygod- nym, choć czystym pokoju) większa ilo- ść ludzi, co z 10 dżentelmenów unum- durowanych i nieumandurowanych, i zażądała wylegitymowania się. Chcia- łem protestować, ale uspokoił mnie wi- dok uzbrojonej w karabiny z bagneta- mi warty, stojącej za otwartymi drzwia- mi.

— „Dokument jest?”

— „Jest” — powiadam, starając się zachować jaknajwięcej akcentu przed- wojennego. „Ekspozytura” przetrząsnę- ła mi portfel jaknajskrupulatniej i dopie- ro kilka dosadnych słów z mej strony skłoniło tych panów do ustąpienia z me- go pokoju. Wyszlę nieprzekonani. Usną- łem potem w najgorętszej pewności, że hotel był dobrze strzeżony tej nocy.

Ano — kresy wschodnie, Azja. Czyż o wiele lepiej jest w kochanej Warsza- wie lub Łodzi?

Dobrze natomiast przedstawia się ko- lejnictwo. Pamiętam dworce kolejowe w Łodzi. Dusza się zżyma na samo ich wspomnienie. Na kresach stosunki kole- jowe są bez porównania lepsze. To jest godne podziwiania.

Zas cięte trzeba mieć pióro, aby móc godnie i autentycznie podać czytelniko-

wi kresowe stosunki komunalne. Gospo- darka horrendalna! Oddam tu głos kup- cowi F. z Równego, który w r. 1920 „pierwszy wjechał do miasta na amma- cie”. Teraz jest on alfa i omega Rów- nego, „dobrze się odżywia i ciepło się nosi”. Jest wymiaru bardzo powożnego, (szczególniej brzuszek) serdecznie ujmujący i dowcipny oraz bardzo, a bar- dzo bogaty.

— „Idę — powiada p. F. — ulicą i spotykam duży pusty gmach. Wartoby wynająć na fabrykę mydła o 63 proc. siły siłuszczowej. Zacząłem starania, ale cóż, kiedy poczynając od wojskowości, a kończąc na magistracie, nikt nie chciał się przyznać do własności tego budynku. Zająłem sam, wyremontowa- łem i dziś mogę się uważać za twórcę higieny w Równem. Mydło dobrze i- dzie”.

— Przy obliczaniu ludności był znów wypadek, że magistrat doliczył się 35 tys. mieszkańców, jednakże ktoś, stara- jąc się o koncesję na sklep z wódką, dowiódł że ludność Równa posiada 2 razy tyle. Oczywiście obrotny człowiek koncesję otrzymał, gdyż przy takiej „kalkulacji ludnościowej” okazało się sklepów z wódką za mało. Magistrat ró- wieński zaprowadził potem kłeskę mie- szkańców „Nigdzie zameldowanych i nie zapisanych”.

Witold Łoś.

Komitet drobnych oszczędności.

PRASA ZAGRANICZNA O BANKU POLSKIM.

Ze świata mody.

Ostrożnie... świeżo malowane!..

Tule w ramionach mych rozkoszne stworzenie!

Całą energią mych młodych sił pragnę przylgnąć policzkiem do jej rozgorzałej twarzy, pragnę w głębinie jej oczu spoglądać cicho z ukrycia, pragnę szeptać jej słowa miłości i szczęścia, pragnę z jej warg kuszących pić słodycz i zapomnienie, pragnę, jak Tetmajer swego czasu opowiadał, owego „zbliżenia ust do ust dziewczęcia, co oszaleń i nieprzytomni!” pragnę... oż, kiedy na tych wargach ukochanych tłusta, karminowa pomadka wypisała tragiczne, bezlitosne... „Ostrożnie... świeżo malowane!”

Bo warg nie należy nigdy malować tłustą pomadką, odpowiedniejszy w tym celu róż płynny, który nada najbledszym nawet wargom czar i urok świeżości, byle by był użyty w miarę.

Róż w płynie jest również najlepszym środkiem do barwienia policzków, musi być jednolite w barwie i sile tonu jaknajbardziej dostosowany do karnacji skóry do toalety i do oświetlenia.

Dzisiejszy, powojenny, demerwujący tryb życia z długim wysiadywaniem po nocach ściera z lic mieszkańców miast a w szczególności mieszkańców pełnej dymu, kurzu, i zabójczych miasmatów Łodzi, na naturalny rumieniec, a więc wyśosek stał prosty: niech żyje „sztuka stosowana”, byle stosowana umiejętnie. Siłę i barwę rumienia należy ściśle dobierać do koloru toalety. Pięknym pamom nie wolno za pominać o starym Helmholtzu i jego teorii barw dopełniających, i tak, nosząc suknię zieloną piękna i rozumna pani paruje się bardzo słabo, gdyż dopełnieniem zieleni jest szkarłat, a więc przez sam kontrast koloru, bez użycia rozetiny twarzy twarz wyda się różowa, odwrotnie do stroju malinowego potrzebne jest komplementarne silniejsze zabarwienie licza, gdyż znowu przez kontrast, twarz wydawałaby się zbyt bleda.

Wspominałem o oświetleniu — otóż światło dzienne jest bardziej jasne i nie-dyskretne niż wszelkie żarówki lub lampy żarowe — dlatego też nigdy w dzień nie należy zbyt silnie akcentować „sztuki stosowanej” — na te akcenty można sobie pozwolić śmiało wieczorem. Również do sztucznego oświetlenia bardziej niż do słonecznego, nadaje się podkreślenie brwi lub przedłużenie szminką rysunku

oka, lecz i to należy robić bardzo starannie.

We dnie natomiast nie razi zupełnie puder — jakkolwiek i przy wyborze koloru pudru należy się jaknajlepiej zastanowić — „a kolor jego... nie musi być czerwony” jak to było w rewolucyjnej piosence, ale jaknajstaramiej, jaknajdrobiazgowiej dobrany do koloru skóry, włoś i oczu. Przebogata jest skala barwna ostatnich wyrobów francuskich. Oczywiście że zapach pudru musi być taki sam jak i zapach mydła, perfum, wody kolońskiej i szaszetki, jakie piękna Pani używa!

Korzystajcie, kochane moje piękne Panie ze zdobyczy wiedzy, bądźcie Wy wcielone Junony i Afrodyty, wy co jesteście radością oczu malarzy i natchnieniem poetów, bądźcie co dzień piękniejsze. Rzesze całe chemików w zacisznych laboratoriach tworzą coraz to nowe specyfiki ku Waszej chwale i wygodzie, ale odpaśćcie im pięknym za nadobne i upiększajcie się miast oszpecać!

Aleksander Temir.

Nowe modele

poleca

Artystyczny Męski Zakład Krawiecki

S. LENKINSKI

Łódź, Piotrkowska 107. — Telefon 24-74.

Posiadam wielki wybór materiałów krajowych i wykwinnych angielskich. Przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Towarzystwo „HAZOMIR” Al. Kościuszki 21

NIEDZIELA, dn. 9 marca 1924 r. o godz. 11 i pół przedpoł.

OTWARCIE WYSTAWY PRAC

Reginy Mundlakówny z Warszawy

Wystawioną będą: obrazy olejne, akwarele i grafiki.

Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczór.

To, co dziś najważniejsze.

Zniżka cen artykułów żywnościowych wynosi w lutym około 18 procent.

Prowadzone codziennie przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi notowania cen wskazują, że począwszy od końca stycznia — w którym to czasie nastąpiło załamanie fali drożyznianej — ceny artykułów pierwszej potrzeby ulegają naogół stałej niżce. Przytoczone poniżej zestawienie ilustruje zmiany, jakim uległy ceny ważniejszych artykułów w m. lutym r. b.

artykuły	Przeciętna cena w tys. mk.	29.1. 24	19.2. 24
chleb żytn. pytl.	1 kg.	587	510
mąka pszenna	1 kg.	962	900
kasza jęczmieńna	kg.	800	713
ryż	1 kg.	1.600	1.368
ziemniaki	1 kg.	296	271
mięso wołowe	1 kg.	3.700	3.475
mięso wieprzowe	1 kg.	3.600	2.700
mięso cielęce	1 kg.	4.000	2.650
słonina	1 kg.	5.500	4.000
cukier faryna	1 kg.	2.106	2.000
masło	1 kg.	6.679	7.900
jajka	1 sztuka	261	251
mleko	1 litr	617	600
węgiel	1 kg.	154	120
mydło	1 kg.	2.433	1.960

Staniały zatem w większym lub mniejszym stopniu wszystkie niemal artykuły z wyjątkiem masła, którego cena wzrosła nawet o blisko 12 proc. Mi-

imalnej niżce uległy ceny nabiału i jaj. Wogóle ceny nabiału okazały w ubiegłym miesiącu największą odporność na niżkę. Stosunkowo najbardziej staniało mięso, zwłaszcza cielęce (ok. 34 proc.) i wieprzowe (25 proc.) oraz słonina (27 proc.). Znacznej niżce uległy również ceny węgla, mydła, chleba wreszcie kartofli.

Pomimo tak wyraźnej niżki cen artykułów pierwszej potrzeby, wskaźnik drożyzniany w miesiącu lutym obniżył się, jak wiadomo, zaledwie o 2 proc. Pochodzi to stąd, że w skład budżetu, na podstawie którego oblicza się wskaźnik kosztów utrzymania wchodzi poza omawianymi artykułami również pozycje, dotyczące odzieży oraz t. zw. usług koniecznych. Pozycje te naogół nie wykazują niżki, a niektóre z nich uległy nawet znacznej wyżce. Wystarczy wskazać, że wysokość wpisów szkolnego w drugiej połowie lutego powiększyła się prawie trzykrotnie w porównaniu z drugą połową stycznia. Taryfa tramwajowa podwyższona została z 250 tys. na 300 tys., bilet do teatru — z 1.200 tys. do 2.500 tys., czyli przeszło dwukrotnie, wreszcie podrożały również niektóre artykuły odzieżowe.

Ochotnicy rocznika 1904, 1905 i 1906 mogą się zgłaszać do służby wojskowej.

W roku 1924 będą przyjmowani do służby wojskowej jako ochotnicy mężczyźni urodzeni w roku 1904, 1905 i 1906, pragnący odbyć służbę w wojsku stałym przed ustalonym ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej — terminem.

Zainteresowani winni do dnia 1-go kwietnia b. r. składać podania do właściwej P. K. U.

Podania wniesione po dniu 1 kwietnia uwzględnione nie będą.

Do podania, w którym należy zaznaczyć miejsce zamieszkania i ewentualnie rodzaj broni, oraz oddział, w któ-

rym ochotnik życzyłby sobie służyć — dołączyć się musi:

a) metrykę urodzenia, b) urzędowe świadectwo moralności, c) dokument o ewent. posiadaniu fachu i cenzusie naukowym, d) zgodę na ochotnicze wstąpienie do wojska ze strony rodziców lub opiekunów, e) podpisy rodziców, lub opiekunów winny być przez władze administracyjne lub notarialnie stwierdzone.

Przegląd i wcielenie ochotników do oddziałów odbędzie się arzem z początkiem w. r. 1903, o czym zostaną ochotnicy zawiadomieni kartami powołania.

Przy zgłoszeniu się na komisji przeglądowej winni ochotnicy obowiązkowo przedstawić dowód osobisty z fotografią. Bez dwodu osobistego, stwierdzającego identyczność, ochotnicy przyjmowani nie będą. p.

ŁODZIANIE U REPREZENTACYJNEJ DRUŻYNI OLIMPIJSKIEJ.

Z łódzkich klubów sportowych wybrani zostali przez p. z. p. n. do reprezentacyjnej drużyny olimpijskiej Polak następujący footballiści: z łódzkiego klubu sportowego Gyl, Gabryel, i Lange a z klubu Turystów — Aleksander Kubik. b

Palta i kostjomy

najnowszych fasonów na nadchodzący sezon w wielkim wyborze już nadeszły Na składzie wielki wybór sukien i bluzek oraz wykwinna bielizna damska.

S. ALTER, Łódź

Piotrkowska 68.

Warunki dogodne. Ceny bardzo przystępne.

1433-3

Wiadomości bieżące.

MARZEC

8

SOBOTA

Dziś: WINCENTEGO
Jutro: FRANCISZKI

—
Wschód słońca o g. 6.30
Zachód o g. 5.05
Wsch. księżycy o g. 12.26 p.
Zachód o g. 8.32 r.
Długość dnia 10.22
Przybyło dnia g. 2.56

Konferencja nauczycieli miejskich szkół wieczornych Dzisiaj, w sobotę, dnia 10 marca odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej (Pawłowska 16) dalszy ciąg zwołanej przez wydział oświaty i kultury konferencji nauczycieli i kierowników miejskich szkół wieczornych. Ze względu na doniosłość znaczenia konferencji obecność wszystkich kierowników i nauczycieli szkół wieczornych jest obowiązkowa. Początek konferencji o godz. 5 po poł.

Uroczystość żałobna w szpitalu Poznańskim. Jutro, w południe w synagodze szpitala im. małż. Poznańskich odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego dr. med. Maksymiljana Kona.

Z miejskiego muzeum nauki i sztuki. Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury, miejskie muzeum nauki i sztuki (Piołkowska 91) w ciągu lutego odwiedziło 5302 osób, w tem 1181 dorosłych i 4121 młodzieży.

Prócz tego w okresie sprawozdawczym miejskie muzeum nauki i sztuki odwiedziły następujące większe grupy: 4 djoni taborów, 3, 4 i 5 kompania 31 pułku piechoty S. K.; 5, 29 i 85 szkoły powszechne oraz szkoła powszechna w Chojnach.

Teatr, muzyka i sztuka.

QUI PRO QUO.

(P) Trzecia premiera „Qui pro Quo” należy do najdłuższych z tych, które nam w Łodzi pokazano. Jeśli programowi wczorajszemu można coś zarzucić — chyba tylko jego długość, co jednak stało się z winy nie dyrekcji, lecz publiczności, która żądaniu z wykonawców nie pozwala opuścić sceny, nie przetrzymawszy go co najmniej z pół godziny. Obszerniej napiszemy jutro.

YVETTE GUILBERT.

Jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. oraz w czwartek dn. 13 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonii usłyszy muzykalna nasza Łódź najszlachetniejszą pieśniarkę francuską Yvette Guilbert, mużkę „Montmartin’a”, ulubienicę Paryża. P. Guilbert wykona cały szereg swoich piosenek z wielokrotnych do ostatnich dni w kostiumach poszcze-

gólnych epok. Artystce akompaniować będzie znakomita pianistka francuska M-me Kary Bravers. P. Guilbert wczoraj wystąpiła w Krakowie a dziś śpiewa we Lwowie, gdzie — jak nam telegrafują — po ogłoszeniu jej koncertu wszystkie bilety w ciągu trzech godzin zostały wykupione. Należy więc przypuszczać że i w Łodzi zabraknie biletów na koncert tej iście niezwyklej artystki, dziś bodaj największej sławy Europy.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

23-ci poranek symfoniczny w niedzielę, dn. 9-go marca poświęcony będzie wyłącznie twórczości Beethovena. Znakomita pieśniarka polska p. Adela Comte-Wilgocka odśpiewa z tow. fortepianu, wiolonczeli i skrzypiec „Pieśni Szkockie”, zaś orkiestra pod dyktando Teodora Rydera odtworzy symfonię VI „Pastoralną”.

Na 24-ym wielkim koncercie abonamentowym we wtorek, d. 11-go marca, pod dyktando Bronisława Szulca, wystąpi świetny pianista światowej sławy Alfred Hoehn, który odegra z tow. orkiestrą koncert Es-dur Beethovena oraz Burleskę R. Straussa (po raz pierwszy w Łodzi). Poza tem w programie Brahmsa symfonia Nr. 1.

POPIS UCZENIA PROF. ST. NIRNSTEINA.

Dziś, w sobotę, o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Tow. Miłośników Muzyki (Traugotta Nr. 1) popis uczenia prof. Stanisława Nirnstaina. Program popisu zapowiada koncerty Haydna, Mozarta, Beethovena, Saint-Saensa oraz utwory Liszta, d'Alberta i inne.

Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można przy kasie.

ODCZYT PROF. BAUDOIN DE COUR TENAY.

W środę wygłosi w Łodzi jeden z najpopularniejszych prelegentów polskich prof. Jan Baudouin de Courtenay odczyt na temat „Wrogowie Polski”.

ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANA.

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia pierwszego odczytu, na temat „Jeden świat, jedna ludzkość, jeden język”, na żądanie publiczności odczyt ten zostanie powtórzony w sali Filharmonii w piątek 14 marca. Arje i pieśni „jedynego” języka wykonają J. Kerger i Nada Karczmarski.

Odczyt dr. Miklaszewskiego. Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę d. 9-go marca, b. o godz. 12 i pół w południe w sali kina „Nowości”, Główna 1, p. dr. Miklaszewski wygłosi odczyt na t. „Dusza a chore ciało”.

W wejście na odczyt bezpłatne.

Akademja szkoły żydowskiej. Dziś, o godz. 3 po poł. ku rozpoczęciu akcji celem spopularyzowania idei żydowskiej szkoły świeckiej, odbędzie się w teatrze „Scala” uroczysta akademja, na program której złożony jest operetka pod kierunkiem p. Nelkena. Chór uczniowski tuższych szkół żydowskich, popisy gimnastyczne i inne. O nowej żydowskiej szkole świeckiej przemawiać będą pp. Zrubawel z Warszawy i I. Lichtensztajn.

Wylazło partyjne szydło z magistrackiego worka.

Związek „Praca” otrzyma plac miejski pod budowę gmachu związkowego.

Na ostatnim posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej była omawiana sprawa zwrotu się do magistratu związku zawodowego „Praca” w sprawie oddania placu miejskiego na Wodnym Rynku pod budowę domu związkowego.

Przedstawiciel magistratu wyjaśnił, że sprawa ta była przedmiotem obrad na jednym z posiedzeń magistratu, na którym postanowiono ustąpić zarządowi związku „Praca” wymienionny plac za połowę wartości, t. j. za sumę 18 565 franków złotych płatnych w ciągu 20 lat, za co magistrat pobierałby specjalne 4 proc. od tej sumy.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, podczas której radny Andrzejak zaznaczył, iż miasto nie powinno szafować placami, gdyż w ten sposób pozbędzie się w krótkim czasie wszystkich placów. Zdaniem mówcy, magistrat powinien plac ten zachować pod budowę gmachów szkolnych. Co zaś do budowy gmachu dla związku „Praca”, to jest to zbyt kosztowne, gdyż swego

czasu rada uchwaliła budowę wspólnego domu związkowego.

Radny Poznański był za przyznaniem różnym instytucjom społecznym placów pod budowę gmachów własnych z powodu braku mieszkań, lecz w omawianym wypadku głosować będzie przeciwko wnioskowi, gdyż partia N. P. R. zdaniem mówcy, szkodzi ruchowi robotniczemu.

W dalszej dyskusji zabierał głos wiceprezydent Wojewódzki i inni, którzy przeciwstawiali się wywodom przedstawicieli lewicy.

W końcu przez głosowanie uchwalono oddać plac na Wodnym Rynku związkowi „Praca” pod warunkiem, iż należność magistrat otrzyma w ciągu 20 lat w opiocentowaniu na 6 proc. z zobowiązaniem, iż gmach zostanie wybudowany w ciągu 8 lat, w przeciwnym bowiem razie magistrat ma prawo plac wraz z budowlą wywłaszczyć, wypłacając jedynie kosztą przeprowadzonych robót. b.

Rada miejska przeciwko gospodarce gazowni.

Delegacja finansowa żąda obniżenia cen gazu.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji finansowo-obračunkowej okazało się z referatu wice-prezydenta Wojewódzkiego, iż gazownia miejska przynosi dochody, gdyż miasto za oświetlenie ulic płaci jedynie 12 milionów mk. za 1000 stóp kubicznych, aczkolwiek powinno płacić 30, gdyż tyle kosztuje gaz wraz z utrzymaniem latarni, słatek i t. p.

Ponieważ ludność płaci 22 miliony mk., radny Bieler proponował, by magistrat obniżył cenę gazu dla ludności, a sam więcej płacił za gaz, używany przez miasto, gdyż obecnie ludność używa większej części gazu do ogrzewania. Wniosek ten omawiany będzie na plenum rady miejskiej. (b)

Budowa szkół miejskich zaniechana.

Na onegdajszym posiedzeniu komitetu budowy szkół miejskich postanowiono ukończyć tylko 2 szkoły przy ul. Marysińskiej i Cegielskiej do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Na budowę szkół magistrat zobowiązał się oddawać 5 do 6 proc. całego dochodu, co w wymiarze 50 — 60 milionów mk. miesięcznie. b.

Z teatru miejskiego.

„Polowanie na mężczyznę” komedja w 3-ach aktach Maurycego Donnay’a, przełożył Boy. Reżyserował p. Kazimierz Wroczyński.

Co z dobrej sztuki kiepska gra zrobić potrafi może posłużyć za przykład „Polowanie na mężczyznę”.

Publiczność się nudziła i nudy te przybyszywały autorowi i artystom, choć autor jest niewinny.

Chyba o tyle, że napisał komedię zbyt subtelną dla Łodzi, która woli spróżne farsy.

Donnay zasła od przeszło dwóch dziesięć lat teatry francuskie i pozafrancuskie swymi produktami scenicznymi. Wszystkie cechuje wykwapłny, błyskotliwy dialog, na fabule mało autor zwraca uwagę, a najbardziej może nitką akcji posiada „Polowanie na mężczyznę”.

Zasadniczo, w głąb sięgająca różnica zachodzi między przedwojenną twórczością Donnay’a, a wczorajszą premierą.

Dawniej tryskały sztuki jego nieprzebrany humor: trójkaty małżeńskie i miłosne igraszki były źródłem, z którego płynęła skarbnica wesołości i bez troski, żeby choć wspomnieć sławnych „A-mants”, lub pieszna komedię o dystyngowanym Hubercie de Plouha. W ostatniej sztuce widzimy Donnay’a śmiejącego się wśród łez, czujemy w nim rzeczniczkę Francji, borykającej się z przykrymi następstwami wojny.

Donnay przeżył zawieruchę światową przeważnie w rowach strzeleckich i sam zapewne się ludził, że w chwili zwycię-

stwa oręża francuskiego zabłysnie w o-czyźnie purpurowa łuna szczęścia.

Ruchliwy członek Akademji Francuskiej przez pięć lat nie pisał, bo wojna nie sprzyja intelektualnej pracy. „Interaroma silent Musae”.

Pokój wciągnął pióro do ręki Donnay’a ale on sam pokazał nam zmienione oblicze — poprzez gamę wesołości slychać akordy wstrząśnienia społecznego, nie silne, huraganne, ale refleksiem subtelnej ironji oświetlone, a wiadomo, że zręcznie stosowana ironja bardziej owocna jest w skutki niż oburzenie.

„Polowanie na mężczyznę” jest współczesną, powojenną komedią obyczajową. Krwawa siejba wojny pochłonięła tyle ofiar, że zdaniem paryskiej dzielnicy Odety jest dwa razy więcej kobiet, niż mężczyzn. Minęły zatem dawne czasy, gdy młodzieńcy z wersalską gracją ubiegali się o rękę dziewczyny. Teraz świat na opak „wytrącony z dotychczasowej normy” — białołowy muszą użyć wszystkich środków kokieteryj i całego kunsztu czarującego uwodźcielowi, by skusić kandydata do oświadczenia.

Odety, podlotek z duszą kokoty i sióstra Franciszka, rozwódka, rozsławiająca się sieć kobiecych sztuczek, by Filipa natchnąć wymarzoną myślą o kobiercu ślubnym, ale młody adwokat nie ma żadnego zamiaru matrymonjalnego względem

obu panien. Gdzie dwie się kłóca, korzysta trzecia, która jest pełna wdzięku po kojówka Simona.

Przed wojną byłby się zapewne Filip zgodził na małżeństwo z krociową córką rentjera Friollego, ale epokowe prężycia demokratyzowały młodzieńca. Woli biedną „pannę do wszystkiego”, tembardziej, że ta okazuje się maturzystką o bystrej inteligencji, którą ruina ojca zmusiła do objęcia służby w domu przeznaczonego filistra.

Triumf serca nad materializmem zamienia się także w zwycięstwo rozsądku, bo Filip zmienia nieintryny zawód adwokata na zyskowną posadę szofera. Wojna zepchnęła na dno marnej wegetacji pracowników „wolnych”, wynosząc na wierzch wszelkie praktyczne kondycje. Filip widząc ten objaw, nie wstydzi się swej decyzji.

Kapitałnie skreślił Donnay sylwetkę starzejącego się Friollego, czującego w sobie zar młodości i gwałtowny napór miłości ku nadobnej Simonie, a miłość ta zbliża się coraz szybciej ku rafoim niebezpieczeństwa. W sam czas ocala ją jednak „królówic z bajki” Filip, nieczuły na „tancywne ataki dwu konkurentek, by kwieciście drogą życia kroczyć z tą, która wrażliwe serce młodzieńca zdobyć musiała, bo do swego polowania na męża dodała tyle uroczego sentymentu miłosnego.

„Polowanie na mężczyznę” skrzy się i mieni od blasku świetnych dowcipów, aforyzmów i paradoksów. Soczewka, w której się skupiają najsilniejsze promienie przemysł causeur, niewyczerpany facejoniasta. Nawet epizodyczne role są mocno zarysowane i mają swoje indywidualne piętno. Jedynie w zylach Filipa za mało

krwi płynie. Jest jakby niemą skałą, a którą rozbijają się spienione fale.

Budowa sztuki nie jest zwartą, bo Donnay kładzie główny nacisk na dialogi i koncepty, dbając mało o architektonikę komedji którąby można skrócić, szczególnie zbyt długi drugi akt. Niezmierne trafne spostrzeżenia na tle dzisiejszej doby rozsławia autor na tle humorystycznych perypetji, poświęcając chętnie akcję i wszystkie wązadła dramatycznej spójności dla bons mots, iskrzących się swywolnym a jednak pełnym troski o przyszłość dowcipem.

Przekładu dokonał Boy z właściwym sobie mistrzostwem. Swój bogaty, błyskotliwy, powiewnie lekki, a wspaniały język wjwien Boy częściej oddał na usługę teatru polskiego, ilekroć chodziło będzie o wystawienie wybitniejszej sztuki francuskiej, bo nazbyt często przekłady szwankują.

Wskutek złej gry zatary się zalety tej medji, granej zbyt wolno i poważnie.

Wlokła się bardzo. Główny ciężar sztuki spoczywał na p. Wołoszynowskiej (Odeta!), która nie grała ani naturalnie, ani swobodnie, ani szczerze.

Kreacja Friollego ma w sobie dość wesołych momentów, ale prawie wszystkie zginęły wskutek niepotrzebnie przedramatyzowania tej lekkiej postaci przez p. Komornickiego.

I p. Dunajewska nie rozwinęła tej niezłej, jakkiej bądź co bądź wymagała ona ba pani Friolley, skoro była jeszcze takimi wabikiem dla młodego Viona.

Sytuację świetną grałował jako ta ko pp. Krasnowiecki, Starska i w trzecim akcie p. Magnuszewski.

Dr. Wilhelm Falck.

Bolączki podatkowe Łodzi.

Egzekucja podatków może doprowadzić kupiectwo do ruiny.

Tak twierdzą kupcy łódzcy.

Pod wrażeniem dokonywanym w mieście egzekucji podatku majątkowego odbyło się w lokalu centralnego związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego zebranie kupców.

Cały szereg kupców wskazywał, iż ściągana przez rząd suma podatków majątkowych przewyższa posiadany przez nich majątek, a mimo to władze skarbowe aresztują ruchomości, pozostawiając krótki termin do zapłaty, oraz zabierając towary, wskutek czego kupcy pozbawieni są zarobku.

Kupcy wyrazili chęć zapłacenia podatku, jednakże domagają się, by uwzględniono ich faktyczny stan posiadania.

Również narzekano na Komisję szacunkową, zaznaczając jej, iż wymierza podatek według swego usposobienia ze

zupelnym ignorowaniem ksiąg handlowych płatnika.

W końcu kupcy domagali się, by zarząd związku zwrócił się do władz miarodajnych, aby uchroniły kupiectwo łódzkie od ruiny, w przeciwnym razie będą zmuszeni do zlikwidowania swych interesów i zwróceniu patentów.

W odpowiedzi prezes związku p. Frejlich, oraz członek zarządu radny Bialer wskazywali, iż wszystkie żale kupców w Warszawie, a posłowie i senatorowie żydowscy będą interpelowali u ministra skarbu.

Również zwrócono się do władz, aby rekursy rozpatrywane były najpóźniej w ciągu miesiąca, a nie jak to dotychczas miało miejsce, w terminie o wiele dłuższym.

Na tem zebranie zakończono. b.

1002 egzekucje podatkowe w jednym dniu.

O energicznej akcji władz skarbowych przy ściąganiu drugiej zaliczki na podatek majątkowy, świadczy fakt, iż w dniu onegdajszym przeprowadzono 1002 egzekucje podatkowe.

Z tej liczby gotówką wpłaciło podatek 272 płatników, 100 płatników wyła

zało się kwitami PKO. i PKKP. na wpłaconą zaliczkę, a w 628 wypadkach dokonano zajęć.

W dniu tym wpłacono na podatek majątkowy 62.179 franków co się równa 111 miliardów 922.200.000 mk. b.

Strejk w przemyśle trykotażowym zlikwidowany.

Robotnicy utrzymali 23 proc. podwyżki.

Zwołana w dniu wczorajszym na g. 11 przed południem 4-ta z kolei konferencja w insp. pracy pod przewodnictwem okr. insp. pracy p. Wojtkiewicza przyniosła wreszcie uzgodnienie poglądów na stawkę plac robotniczych, a temsamem zlikwidowała strejk, który obejmował 2500 robotników kwalifikowanych i około 2500 pomocników zatrudnionych w tym przemyśle.

W konferencji wzięli udział wszyscy właściciele większych firm, oraz reprezentanci związków robotniczych i delegaci fabryczni.

Pierwotne żądania swoje po dłuższych pertraktacjach i gorącej dyskusji oraz ingerencji inspektora pracy zmodyfikowali robotnicy do 25 proc. podwyżki od dotychczasowych stawek, wa runkując jednakże ustępstwo to natych miastowym podpisaniem umowy i bezpośrednim otwarciem warsztatów pracy.

Po 2-godzinnych blisko targach p. Rejsfeld imieniem związku przemysłowców zaoferował podwyżkę w wysokości 22 proc.

Na prozycję insp. pracy odbycia krótkiej osobnej konferencji strony się

zgodziły, poczem przedstawiciele robotników opuścili salę narad, by po powrocie usłyszeć zgodę na przyznanie ostatecznej podwyżki w wysokości 23 proc. od dnia przystąpienia do pracy.

Od dnia 14 stycznia obowiązuje do dnia dzisiejszego 20 proc. podwyżki.

Robotnicy wyrazili zgodę na te warunki, przystępując natychmiast do pracy.

Jednym z tematów dyskusji stanowiła sprawa zarobków robotników pomocniczo zatrudnionych, żądających podwyżki 34 proc.

Przemysłowcy jednakże wychodząc z założenia, iż zastosowanie wspomnianej podwyżki mogłoby przynieść więcej stawki, niż otrzymują robotnicy wykwalifikowani, zgodzili się jedynie na przyznanie tej podwyżki robotnikom podwórzowym, podciągając pozostałych pod ogólną 23 proc. podwyżki.

Umowę odośną robotnicy i przemysłowcy podpisali z wyjątkiem przemysłowców z działu fantazyjnego, z którym w dniu dzisiejszym konferuje w dalszym ciągu insp. Wojtkiewicz. p.

Procent za zwłokę podniesiony do 10 miesięcznie.

W dniu wczorajszym dyrektor Izby Skarbowej p. Towarnicki otrzymał z ministerstwa skarbu okólnik o podwyższeniu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego o 10 proc. za każdy miesiąc zwłoki.

Podwyżka ta obliczona będzie od stawek, czyli kwot drugiej zaliczki na podatek majątkowy, przypadających do zapłaty, a nieuiszczonych w przepisanych terminach płatności, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Podwyżkę oblicza się od następnego dnia po upływie terminu płatności sta-

wek drugiej zaliczki, względnie o ile termin ten już minął, to od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia w „Dzienniku Ustaw“.

Podwyżka obliczana będzie tylko od samej stawki, a nie od należności ubocznej, jak odsetki za zwłokę i koszty egzekucyjne.

Wzależnie od tej podwyżki należy pobierać od stawek drugiej zaliczki, nieuiszczonych w przepisanych terminach płatności jakie odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie. b.

Ile zapłaciła Łódź podatków?

Jrk wykazuje zestawienie wpływów podatków najważniejszych w drugiej dekadzie lutego, Łódź zajmuje naczelniej po Warszawie Poznanu i Lwo

wie, wpłacając 1.661.935 fr. złotych.

Podatku przemysłowego Łódź zapłaciła 546.216 franków złotych, a podatku dochodowego — 72.904 fr. zi. b.

2.500 tys. złotych osiągnie miasto z podatków w r. b.

Według wyjaśnień ławnika Kulmowicza na posiedzeniu komisji finansowo-obrachunkowej, miasto uzyska w tym roku podatkowym milion złotych akcyzy od napojów wysokokowych, pół

milion złotych od pół procentu od podatku obrotowego, 400 tys. złotych od podatku widowskiego, od tramwajów — 150 tys. złotych i od podatku dochodowego — 380 tys. złotych b.

Magistrat odtrącony od żłobka podatkowego.

Władze miasta, zwróciły się do uchwały rady miejskiej, podwyższającej o 50 proc. udział miasta w pań-

stwowym w 2 i pół procentowym podatku od obrotu. b.

Prawo i życie.

Schronisko złodziejskie w życie.

Dnia 25 czerwca 1923 r. mieszkaniec wsi Milezki, Henryk Kunc, o godzinie 6 wieczorem jadąc z Milezek do wsi Hendryków, spotkał na drodze dwie kobiety niosące pakułki. Ponieważ nocy ubiegłej Kunc został okradziony, zrodziło się w jego mózgu podejrzenie, że spotkane przez niego kobiety okradły go, zameldował więc o tem policji, która je aresztowała.

Jedną z nich 18-letnia Helena Cuper, zeznała, iż w dniu 22 czerwca r. ub., w nocy, była z narzeczonym swym, Janem Kielanem, w polu pod wsią Milezki, gm. Nowosolna, gdzie spała z nim w życie.

W nocy narzeczony obudził się, mówiąc, że musi gdzieś odejść. Gdy dzień nastął, powrócił, przyniósłszy ze sobą ubranie, duży nóż rzeźniczy, oraz 240.000 mk. gotówką. Na zapytanie jej, skąd ma te rzeczy i gotówkę, Kielan nie dał żadnej odpowiedzi.

Następnie udał się narzeczony do Łodzi, pozostawiając w życie rzeczy, oczekując stosownej chwili, kiedy będzie można przenieść rzeczy do Łodzi.

W dwa dni później rozeszła się z Kielanem.

Nazajutrz, udawszy się do fabryki, spotkała po drodze przyjaciółkę, 17-letnią Helenę Studnianą, której zaproponowała, aby udała się z nią po rzeczy. Wtedy to zauważył je poszkodowany Kunc.

Po niejakiem czasie policja ujęła sprawcę kradzieży, narzeczony Cuperówny, 20-letniego Jana Kielana, gdy we wsi Janów u niejakiemu Grulkowi usiłował skraść mleko.

Badany co do kradzieży rzeczy u Kunc, Kielan przyznał się do kradzieży i opisał w jaki sposób ją popełnił.

Pieniądze i rzeczy wręczył swej narzeczonej.

Sprawę powyższą rozważał w trybie postępowania uproszczonego sędzia Korwin-Korotkiewicz, Oskarżeni zeznają zgodnie z okolicznościami sprawy.

Sędzia po wysłuchaniu mowy przedstawiciela oskarżenia prokuratora Manddeckiego, skazał Kielana za kradzież na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw, Helenę Cuper i Helenę Studzianką za przyjęcie na przechowanie rzeczy uzyskanych za pomocą występku na 6 miesięcy więzienia, zawieszając im wykonanie kary na lat 5. As.

Teatr „SCALA“

Bilety w kasie teatr. od godz. 11—2 i od 5 pp.

Gościnne występy teatru

QUI PRO QUO

z WARSZAWY

OSTATNIE 2 DNI

Dziś

g. 8.30 w.

Programu № 3.

Dziś

TELEGRAM:

Jutro przyjeżdża

Yvette Guilbert

We Lwowie w przeciągu 3-ch godzin wszystkie bilety zostały rozchwytny. Takiego rekordu jeszcze żadna artystka nie miała.

Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

Teatr Scala

Dziś, dnia 8-go b. m. o g. 3 pp.

Na rzecz żydowskich szkół ludowych i ochron w Łodzi odbędzie się

Uroczysta Akademia Szkoły Żydowskiej

Opera dziecięca.

Rytmiczna i szwedzka gimnastyka.

Tańce i deklamacje.

Chór dziecięcy.

Wykonawcami programu będą uczniowie szkół i ochron żydowskich.

O nowem żydowskim szkolnictwie przemawiać będą pp.: Zrubawel i Lichtenstajn.

Reperuje bieliznę

wszelką starannie i niedrogo oraz szyje nową: damską, męską i pościelową. — Piotrkowska № 255 m. 42, 1-sza oficyna, II-e piętro.

Potrzebna zdolna

bielizniarka

Lewińska

Piotrkowska № 83. 329-2

II-ga zaliczka na podatek majątkowy.

Bezpodstawność egzekucji, wobec nierozpatrzenia rekursów.

Z pośród wszystkich dotychczasowych podatków, którym w ostatnich czasach tak obficie darzą nas władze skarbowe, jeden przerasta swym ciężarem wszystkie poprzednie — na imię mu: podatek majątkowy.

Ustawa przewidywała rozłożenie go na 6 równych rat półrocznych i pobór podatku w wysokości 1,2 — 13 proc. całkowitego majątku, o ile majątek przekraczał wartość 3,000 franków złotych.

Jakkolwiek ten ustawowo przewidziany podatek był stosunkowo uciążliwy — to jednak wobec rozłożenia go na 3 lata, to stosunkowa łatwość uiszczenia go przez ogół płatników nie podlegała żadnej wątpliwości.

Tak by było, gdyby władze wymiarowe wyznaczały podatek na zasadzie rzeczywistego majątku płatników.

Jak wygląda jednak pobór podatku majątkowego w Łodzi, a w szczególności od przedsiębiorstw handlowych?

Na mocy odnośnych rozporządzeń podatek majątkowy od tego rodzaju przedsiębiorstw, opłacających patent do III-ej kategorii włącznie, jest narazie wymierzany w formie zaliczek na podstawie obrotu za pierwsze półrocze 1923 r.

Jeżeli pierwszą zaliczkę płatną w grudniu ubiegłego roku kupiectwo łódzkie uiszczało w terminie — to dlatego, że pierwsza zaliczka nie przekraczała zdolności płatniczej poszczególnych osób, tembardziej, że pierwsza zaliczka nie była zwaloryzowana, co było doniosłym czynnikiem wobec deprecjacji naszego pieniądza w końcu ubiegłego roku.

Inaczej jest z płatną obecnie drugą zaliczką na poczet podatku majątkowego.

Zaliczka jest wymierzana na podstawie obrotu za I-sze półrocze 1923 r. Wobec tego jednak, że w przeważających wypadkach komisje szacunkowe, ustalające obroty w Łodzi, nie zatwierdzały obrotów podawanych przez kupiectwo tutejsze lecz według swego uznania wielokrotnie powiększały — doszło przy wymiarze drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego do krzyżujących niesprawiedliwości, do tego stopnia, że sama druga zaliczka wynosi więcej niż całkowity majątek płatnika.

Przytoczymy dwa charakterystyczne wypadki, znane nam z praktyki:

1) Małe biuro handlowe, którego majątek wynosił podług bilansu sporządzonego na 1 lipca 1923 r. 6700 franków złotych ma do płacenia — zamiast 110 franków całkowitego podatku (obliczonego według ustawowej skali) — tytułem drugiej zaliczki na podatek majątkowy 4000 franków. Wymienione przedsiębiorstwo w miesiącu grudniu zapłaciło pierwszą zaliczkę w wysokości około 190 franków t. j. o 80 franków więcej, niżby powinien wynosić faktyczny całkowity podatek rozłożony na trzy lata; ten absurdalny wymiar powstał na skutek tego, że przy oznaczeniu obrotu za I-sze półrocze 1923 r. rzeczywisty podany przez przedsiębiorstwo obrót, ustalony na podstawie dokładnie prowadzonych ksiąg handlowych, został przez komisję szacunkową bezpodstawnie powiększony przeszło 20 razy. Zaznaczamy zarazem, że złożona w tej sprawie, przeszło 3 miesiące temu, reklamacja nie została do dnia dzisiejszego rozpatrzona.

2) Przedsiębiorstwo dzierżawy widowiskowej, które na 1-go lipca nie posiadało żadnego majątku, ma płacić drugą zaliczkę w wysokości 2,000 franków.

Podobnych przykładów jest w Łodzi wiele.

Należy wziąć pod uwagę, że druga zaliczka to jeszcze nie cały podatek: mogą być dalsze i niemniejsze raty.

Władze skarbowe najwidoczniej uznały same, że automatyczne wymierzanie II zaliczki na podstawie obrotu na I-sze półrocze 1923 r. może doprowadzić do sytuacji anormalnych, gdyż w Dz. Ustaw Nr. 13 zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z dnia 1 lutego 1924 r. o składaniu próśb o zwolnienie, wzgl. umorzenie II-ej zaliczki; w myśl tego rozporządzenia druga zaliczka nie powinna przekraczać dla przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych pół względnie jedną-trzecią całkowitego podatku majątkowego, a — co najważniejsze — do czasu rozpatrzenia próśb przez rzeczoznawców nie może być przeprowadzone przymusowe ściąganie drugiej zaliczki.

Rozporządzenie powyższe uspokoiło chwilowo wyprowadzonych z równowagi płatników: wnoszono reklamacje w nadziei, że będzie zbadany rzeczywisty stan majątkowy i obliczony sprawiedliwy podatek.

A tymczasem!

Przed kilku dniami kupiectwo łódzkie zostało zaalarmowane masowo przeprowadzanymi zajęciami majątku na zabezpieczenie drugiej zaliczki na podatek majątkowy.

Wszak rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 lutego b. r. nie zostało odwołane!

Na jakiej więc zasadzie dokonywa się zajęcia majątku przed rozpatrzeniem podań o zmniejszenie drugiej zaliczki?

Czy władze podatkowe dotychczas jeszcze nie zdają sobie sprawy, że wymiar drugiej zaliczki w Łodzi jest w większości wypadków oparty na zupełnie nie-realnych podstawach, że płatnicy nie dla tego nie wypełniają swoich zobowiązań, że nie chcą, a że płacić nie są w stanie i nie są do tego prawnie zobowiązani. Zrozumiałe jest, że względy sanacyjne spowodowały przyspieszenie rat podatku majątkowego, ale skala podatku się nie zmieniła.

Dlaczego żąda się od średniego kupiectwa w Łodzi oddawania całego majątku na podatek, kiedy nie wymaga się tego ani od ziemianina, płacącego od obszaru swej własności, ani od właściciela nieruchomości miejskiej, płacącego od ilości ubijakcji, ani od wielkiego przemysłu i handlu zgrupowanego w akcyjnych towarzystwach i płacącego podług bilansu?

Jak wiadomo, komisje szacunkowe, wymierzające podatek obrotowy w Łodzi zwróciły się z memorjałem do władz, że, mając na względzie interes skarbu i deprecjacje marki — powiększały wielokrotnie obroty, podawane za I-sze półrocze 1923 r. przez płatników podatku przemysłowego.

Z tego względu władze skarbowe nie powinny brać w Łodzi za podstawę do wymiaru podatku majątkowego obrotu, wyznaczonego przez komisje szacunkowe.

Bez względu na to muszą być rozpatrzone reklamacje, albo wymiar podatku może być uszczelniony podług sum obrotów podanych w swoim czasie przez samych płatników.

Łódź nie może być w gorszym położeniu niż inne części państwa: albo się od wszystkich odbiera cały majątek, albo się do wszystkich stosuje jedną i tę samą skalę podatkową.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Sobota 8 marca 1.800.000 mk.

Niedziela 9 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: 1,800,000 mk.
Dla wyrobów tytoniowych: 1,800,000 mk.

Rynek pieniężny.

Dolar 9.500.000. — Fałszywa polityka przydziałów walut przez P. K. K. P. — Gra na baissę złotego w manufakturze. — Akcje mocniej.

Rynek dewizowy w Łodzi nadal wykazuje stosunkowo mocną tendencję. Dolar są ofiarowywane po 9,550.000, podczas gdy płaci się 9,500.000. Materiał rozporządzalny w zupełności pokrywa zapotrzebowanie.

Powodów mocniejszej tendencji należy doszukiwać się w tem, iż P. K. K. P., jak to już donosiliśmy, nie sprzedaje bankom sum niższych od równowartości 2,500 dolarów. Wpływa to na rynek podniecająco, gdyż niższe zapotrzebowanie musi być pokrywane na rynku prywatnym.

Tęgo rodzaju zarządzenie jest w zupełności niewłaściwe, gdyż ponownie spowodowało powstanie różnicy między kursem oficjalnym, a rynkiem. Przedewszystkiem odczuwa to rynek wólkieniczny, który kalkuluje i sprzedaje na podstawie dolarowej według parytetu złotowego. Z chwilą gdy kurs rynkowy dolara jest wyższy od kursu oficjalnego oraz odpowiednio do niego ustalane kursy franka złotego spekulacja towarowa ma znowu pole

do popisów. Skoro jeszcze przed kilku dniami dolary obliczano po 5,18 złotych, wczoraj stosownie do nieoficjalnego kursu 9,500.000, dolar obliczano po 5,28 zł. Stanowiło to premję w wysokości ok. 2 proc. Nie można jednak pomijać milczeniem tego, iż niektórzy kupcy-spekulanci przy swych transakcjach sprzedanych obliczali dolary po 5,40 zł., licząc na dalsze poprawienie się kursu dolara.

W tym kierunku rozwija się najnowszą spekulacja łódzka, która, dzięki nieumiejętnej polityce P. K. K. P. dyskredytuje złoty obliczeniowy, co w wysokim stopniu podcina zaufanie do przyszłej naszej waluty.

Opanowanie rynku dewizowego jest pierwszym warunkiem pomyślnego przebiegu sanacji. To też P. K. K. P. winna powrócić do dawnego systemu przydziałów dewiz, w każdej żądanej wysokości.

Rynek akcyjny wykazuje znowu znaczne ożywienie. Zainteresowanie papierami dywidendowymi wzrasta.

Sanacja skarbu wymaga ofiar, znacznych ofiar społeczeństwa, lecz nie może opierać się ona na krzywdzie obywateli wywołanej niesprawiedliwym wymiarem ciężarów podatkowych.

Stefan Głk.

Wiadomości gospodarcze.

ZWIĘKSZENIE ZAPASU WALUT.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Raport walutowo-dewizowy P. K. K. P. sporządzony w dniu 29 lutego wykazuje zapas walut obcych w dolarach 16,153,457,08 t. j. więcej o 2,513,788,78 od ostatniego raportu sporządzonego w dniu 20 lutego r. b.

POŻYCZKA DLA SYNDYKATU BAWELNY.

Londyn, 7 marca. Izba gmin przyjęła wczoraj 292 głosami przeciw 43 kredyt w wysokości 3 milionów funtów szterlingów dla syndykatu Sudan, towarzystwa, które zajmuje się uprawą bawełny nad górnym Nilem.

MARKA POLSKA W ZURYCHU.

Polska Agencja Telegraficzna. Zurych, 7 marca. Szwajcarski Bank-Verein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0,000050—0,000075. Przekaz na Berlin 0,0127 i pół—0,0130 za 1 biljon.

GIELDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9,350,000 — 9,300,000
Frank francuski 370,000

CZEKL

Belgia 321,000 — 317,150
Chrystjanja 1,275,000 — 1,260,000
Holandia 3,485,000 — 3,465,000
Londyn 40,225,000 — 40,240,000 — 39,940,000

New York 9,350,000 — 9,300,000
Paryż 370,000 — 364,300
Praga 275,500 — 264,000
Szwajcaria 1,619,500 — 1,608,750
Sztokholm 2,445,000 — 2,430,000
Włochy 399,500 — 397,350
Złoty frank 1,797,000
Milionówka 800,000 825,000 820,000
Bony złote 1,350,000 — 1,400,000
Pożyczka dol. 5,550,000 — 5,500,000 — 5,575,000

Tendencja bez zmiany.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 7 marca

Radio. Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 427,93.
Francja 113,35.
Włochy 100,75.
Szwajcaria 24,80.
Niemcy 19 bilionów.
Austria 304,500.

Paryż, 7 marca.

Radio. Zamknięcie giełdy.
Londyn 113,05.
Nowy Jork 26,26.
Włochy 114.
Szwajcaria 456.

Zurych, 7 marca.

Notowania końcowe.
Nowy Jork 578 i jedna-ósma.
Londyn 2484.
Paryż 22,65.
Medjolan 24,70.
Wiedeń 0,0081 i pięć-ósmych.

PIERWSZE ZŁOTO ZAKUPU



W. MARKUSIEWICZ
MECHANICZNA FABRYKA
MEDALI BIUROWYCH
I INNYCH
CIEPŁOTŁOCZONYCH
ŁÓDŹ
CIEPŁOTŁOCZNI 114

tel. 13-15.
30 proc. taniej
niż u sprzedawców



Dziś premiera!

Gwiazdy filmowe DIANA KARENNE i O. RUNCZ w 6-cio aktowym wspaniałym dramacie podług TURGIENIEWA

„Wiosenne porwy”

(Miód i gorycz miłości)

Orkiestra pod kierunkiem p. ENGLENDERA.

1499—1

DZIŚ, dnia 8 marca o godz. 8.15 wieczór

SALA FILHARMONJI

DZIŚ, dnia 8 marca o godz. 8.15 wieczór

WIELKI KONCERT PALESTYŃSKI W MUZYCE, PIEŚNI i OBRAZACH

UDZIAŁ BIORĄ: RUTH RENÉE, S. ORLUK i LITERAT Josef HEFTMAN (EMANUEL)

W programie: hebrajskie i żydowskie pieśni palestyńskie i duety — d. b. obrazy (żywe) z życia palestyńskiego z udziałem RUTH RENÉE. Przy forteplanie p. Z. Białostocki. Szczegóły w programach. Bilety przy kasie Filharmonji. Szczegóły w programach.

SALA FILHARMONJI.

Poniedziałek, dni. 9 marca o g. 9.30 w. Wielki Wieczór Humora i Niepohamowanego Śmiechu.

„QUI PRO QUO”

Aktualności warszawskie i łódzkie. PROGRAM.

- Część I: 1. Szatan Łodzi prolog wyp. W. Jastrzębiec 2. Taniec miłości odtańczą A. Reńska E. Koszutski 3. a) Łódzka piosenka firmowa, b) Piosenka sejmowa, c) Na Piotrkowskiej L. Lawiński 4. Panoptikum wyp. I. Boroński 5. a) Bolszewiczka, b) Złotko, ja tak całuję słodko odśpiewa Hanna Ordonówna 6. Etapy miłości wyp. W. Jastrzębiec 7. Ach, te nóżki wyk. Z. Pogorzelska E. Bodo

GADU-GADU

- rozмовki towarzyskie o Rządzie, który upadł. Fintos S. Konarski Piernik G. Cybulski Fyrkanty L. Lawiński Dr. Wsadowska S. Boleborowa Poseł Piślicki I. Boroński Monarchistka Z. Pogorzelska Bolszewik E. Bodo Sztubak E. Koszutski Pensjonarka A. Reńska Dziewczyna H. Ordonówna

Reżyser W. JASTRZĘBIEC. Przy forteplanie Z. WIELER. Baletmistrz E. KOSZUTSKI.

Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zasadzie § 3 uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 14.-2.-1924 r. i ogłoszonego w drodze urzędowej statutu o poborze na rzecz kasy m. Łodzi opłaty za prawo jazdy po mieście, opłata ta wynosi:

- a) od dorożki jednokonnej 10.— fr. zł. parokonnej 15.— " b) wozu ciężarowego, platformy, resorówki lub bezcki asenizacyjnej: o zaprzęgu jednokonnym 15.— " parokonnym 20.— " c) wozu meblowego (zamkniętego) 30.— " d) kotłowego 40.— " e) wózka ręcznego 2.— " przedsiębiorcy posiadającego więcej wózków, od każdego wózka 3.50 " f) karety lub landa, powozu, wołantu 100.— " jednokonnej 70.— " g) bryczki dwukonnej 50.— " jednokonnej 40.— " h) karawanu I klasy 40.— " II 30.— " III 15.— " i) samochodu osobowego: 1) o sile do 10 koni 150.— " 2) " pow. 10 do 15 koni 200.— " 3) " " 15 " 20 " 250.— " 4) " " 20 " 30 " 300.— " 5) " " 30 koni 350.— " j) samochodu ciężarowego z kołami gumowymi: 1) o pojemności do 1 i pół tonny 30.— " 2) " powyżej 1 i pół tonny do 3 tonn 60.— " 3) " powyżej 3 tonn 100.— " k) samochody ciężarowe z kołami bez gum dopłacają do powyższych stawek 100 proc. opłaty, l) wozy, doczepione do samochodów, płać 50 proc. stawki, przewidzianej dla wozu motorowego m) od motocyklu 20.— " n) " roweru 5.— " przyczem robotnicy i młodzież szkolna płać od roweru 2.— " "

Każdy właściciel samochodu obowiązany jest przy rejestracji samochodów okazać legitymację samochodu. O ile pojazdy, wymienione w p. f, i g, oraz samochody należą do przedsiębiorstw wynajmu tych środków przewozowych, opłata od nich wynosi 50 proc. odnośnych stawek. Wymienione wyżej stawki obowiązują od 1.-I.-1924 roku.

Magistrat m. Łodzi PREZYDENT (-) M. CYNARSKI. Łódź, dnia 25 lutego 1924 r.

PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA”

Łódź, Piotrkowska № 130 (w podwórzu). Poleca w wielkim wyborze: Gorsety gotowe i na obstalunek, biustonosze w 15 różnych odmianach, paski do podwiązek, prostotrzymacze i t. p. oraz ostatnią nowość:

!! Pasy bez faszbinów i stałek !!

Pasy powyższe odpowiadają wszelkim wymaganiom higieny i anatomji. Nie kępują ruchów ciała, zachowują klasyczną linję, jej miękkość i gładkość. Praktyczne w noszeniu. Niezbędne przy wszelkiego rodzaju sportach.

Dr. med. H. GUTSZTADT choroby kobiece i akuszerja Przyjmuje od 3—5 Zachodnia 62 róg Cegielnianej. 509

Zakład Krawiecki Damski SZ. KACZKA 6 SIERPNIA (BENEDYKTA) Nr. 10. Sezon wiosenny rozpoczęty!

„Wrogowie Polski”

prof. Jan Baudouin de Courtenay

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Samodzielny Buchalter-Korespondent

obecnie na niewymówionej posadzie pragnie takową zmienić. — Najlepsze referencje. — Łaskawe oferty sub N.P. do administracji „Republiki”.

Duży frontowy

Lokal w Katowicach

na manufakturę do oddania. Blizszych informacji udziela Leon Man, Piotrkowska 6, u p. Saksa, między 1 a 4 p. p. 100 6-8 1504-2

DENSO



KREM DO ZĘBÓW ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY WSZĘDZIE DO NABYCIA

Do większej tkalni zarobkowej (war. kortowe) poszukiwani natchmiast

Kierownik-fachowiec

obeznany z kijetelą. Zgłoszenia ustne Al. Kościuski 24, m. 1, od 3—4 p. p. 1506-2

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż NA WYPŁATĘ I ZA GOTÓWKĘ, wózek dziecięcy zagraniczne i krajowe, łózka metalowe, kozetki, kanapy-łózka, łózka-stoły, krzeselka dziecięce, patentowane łózka polo we daje „Palma” Dziełna 36 wejście przez bramę.

MANUEAKTURY — kto udziela przy 20—50 proc. gotówki i weksel złotowy Zgłoszenia pod Nr „50446” do „Kurjera Poznańskiego”.

przedam sklep z 2 trzema pokojami kuchnią z przedpokojem, tanio. Wiadomość Zgierska 103 Andrzej Korpecki.

przedam maszynę damską bębnową-gabinetową Singera, cytrę koncertową. Orła 12 m. 21 522-2

przedam ładne urządzenie sklepowe. Gubernatorska 39, wejście z bramy. 1495-2

Fortepian okazynie do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u dozorczy do mu Pomorska № 4. 505-2

przedam sklep z 2 trzema pokojami kuchnią z przedpokojem, tanio. Wiadomość Zgierska 103 Andrzej Korpecki.

przedam ładne urządzenie sklepowe. Gubernatorska 39, wejście z bramy. 1495-2

Fortepian okazynie do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u dozorczy do mu Pomorska № 4. 505-2

Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. Prybulski

Choroby skórne, włośń, weneryczne i moczościowe Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Przyjmuje od 9—1 100 6-8 Dla pan od 4—5. 202 oddzielna poczekalnia

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Wody człowiek poszukuje pokoju umebłowanego.

Oferty do adm. „Republiki” sub. „J. K.”

7dolna krawcowa poszukuje pracy w prywatnych domach. Oferta T. Bresler, Poludniowa № 21, 424-3

English lady desirz L demi place Particulars from Mr. Campbell Grand-Hotel 242. From 7 to 9 evening. 1489-2

Nauka i wychow

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Killińskiego 96-3 godzina 7. 335-5

Francuskiego, konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka, Wólczanska 98, m. 14

Zagubione dokumenty. Filmrych Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K.U. Piotrków, rocznik 1893 i dwie książeczki związkowe wraz z portfelem. 1494

Zgubiono 2 weksle po 55 złotych wystawca M. Anic. Zwrot takowych za wynagrodzeniem do Ch. Wojdysławskiego, Piotrkowska 64. Weksle niniejszym unieważniam.

Zgubiono 2 weksle po 55 złotych wystawca M. Anic. Zwrot takowych za wynagrodzeniem do Ch. Wojdysławskiego, Piotrkowska 64. Weksle niniejszym unieważniam.

Zgubiono 2 weksle po 55 złotych wystawca M. Anic. Zwrot takowych za wynagrodzeniem do Ch. Wojdysławskiego, Piotrkowska 64. Weksle niniejszym unieważniam.

Zgubiono 2 weksle po 55 złotych wystawca M. Anic. Zwrot takowych za wynagrodzeniem do Ch. Wojdysławskiego, Piotrkowska 64. Weksle niniejszym unieważniam.

Zgubiono 2 weksle po 55 złotych wystawca M. Anic. Zwrot takowych za wynagrodzeniem do Ch. Wojdysławskiego, Piotrkowska 64. Weksle niniejszym unieważniam.

Zgubiono 2 weksle po 55 złotych wystawca M. Anic. Zwrot takowych za wynagrodzeniem do Ch. Wojdysławskiego, Piotrkowska 64. Weksle niniejszym unieważniam.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetrywny (na stronie 10 szpalt) W TEKSCIE: mk. 160.000 za wiersz milimetrywny (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120.000 za wiersz milimetrywny (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 120.000 za wiersz milimetrywny (na str. 8 szpalt) Zaręczony i zasłubin. po takcie mk. 10 000.000. Zamiejscowe w zlp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokość 1 milimetr: w tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zgłosz. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Republika i Express Wiadomości Łódź 8.300,000 Drobnie 75.000. Posady i poszukiwane 50.000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

—Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ottaszewski. — Członek „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach.